

## Maj – MARYJA KRÓLOWĄ NARODU POLSKIEGO

*„Nigdy ja ciebie, ludu, nie rzuciła.  
Nigdy ci mego nie odjęła lica.  
Ja – po dawnemu – moc twoja i siła!  
Bogarodzica!...”.*

*/MARIA KONOPNICKA, Ludziom i chwilom, XIV. Bogarodzica /*

- Droga do Chrystusa przez Maryję
- Polska potrzebuje Maryi
- Królestwo Maryi – odpowiedzialność nasza za dziedzictwo Kościoła w Polsce
- Serce Ojczyzny – w sercu Matki i Królowej
- Maryja dana ku obronie Narodu polskiego
- Pielgrzymowanie do Matki
- Pielgrzymowanie Wizerunku Matki
- Maryja nauczycielką młodzieży
- 80-lecie objawień Maryi w Sanktuarium Nauczycielki młodzieży na Siekierkach
- Maryja na drodze krzyżowej Narodu
- Szkoła zawierzenia Maryi losów Narodu



Matka Boża Królowa Polski w sukni wdzięczności  
(fot. Domena publiczna)

### Czytania:

Ap 11, 19a; 12. 1-6a. 10ab

### Wielki znak ukazał się na niebie



*Świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni. Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia.*

*I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów. A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię.*

*I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie paść różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga.*

*I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: «Teraz nastąpio zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca».*

## Psalm Jdt 13, 18bcde. 19-20a (R.: 15, 9e)

### ***Tyś wielką chlubą naszego narodu.***

*Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego,  
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi  
i niech będzie błogosławiony Pan Bóg,  
Stwórca nieba i ziemi.*

### ***Tyś wielką chlubą naszego narodu.***

*Twoja ufność nie zatre się aż na wieki  
w sercach ludzkich wspominających moc Boga.  
Niech Bóg to sprawi,  
abyś była wywyższona na wieki.*

### ***Tyś wielką chlubą naszego narodu***

## J 19, 25-27

### Oto syn Twój. Oto Matka twoja

*Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.*



**829** „Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy, chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przewyciężając grzech wzrastać w świętości; dlatego wznoszą swoje oczy ku Maryi” [Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 65]. W Niej Kościół jest już cały święty.

**966** "Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwородnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci" [Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 59]. Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan.

**967** Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona "najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła"[Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 53] ; Maryja jest "figurą" Kościoła (typus Ecclesiae) "[Sobór Watykański II, konst. Lumen Gentium, 63].

**971** "Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia" (Łk 1, 48). "Pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego" [Paweł VI, adhort. apost. Marialis cultus, 56] . Najświętsza Dziewica "słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach.

## Wsluchani w głos Księdza Poety

### NAJLEPSZA NAUCZCIELKA

„**ŚWIĘTO MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI** jest świętem nie tylko religijnym, ale i narodowym. Matka Boża zrosła się z naszymi dziejami. Jest tak obecna w historii Polski, że trudno Ją od Polski oddzielić.



W czasach zaborów nie wolno było śpiewać „Boże coś Polskę”, więc śpiewano „Serdeczna Matko”. W Jej obraz częstochowski wpatrywano się jak w zastępczy sztandar narodowy. Ponieważ nie można było rozwijać sztandaru narodowego, obnoszono Jej obrazy.

Wielu radykałów nawet wszyscy świeci by nie nawrócili, a właśnie Ona nawróciła. Jak mówił Lechoń: „wierzy w Nią, nawet taki, który w nic nie wierzy”. Związek matki Bożej z naszym narodem ma bardzo dobre strony: **ustalił nasz katolicyzm, uczynił go bliskim polskiemu sercu.**

Jednakże Matka Boża to więcej niż sztandar narodowy; więcej niż Królowa Polski. To **Matka Jezusa, najlepsza Nauczycielka wewnętrznego życia, najczystsza – czasem bezimienna – atmosfera, w jakiej możemy spotkać się z Jezusem.**”

(1972)

Ks. J. TWARDOWSKI, *Najlepsza nauczycielka*, [w]: *Matka dla wszystkich*, Rozważania na uroczystości, święta i wspomnienia Najświętszej Maryi Panny, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2021, s.95.

## Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

### KRÓLOWA NARODU POLSKIEGO

„**Na święto Maryi Królowej Polski** przychodzimy z uczuciem podwójnym. Przychodzimy do Niej jako do Matki Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa i naszej, ale czcimy Ją też jako Królową – Królową Narodu polskiego. [...]



Radujemy się więc, że Maryja z Nazaret jest tak wysoko wyniesiona, że jest Bogurodzicą, Matką Boga-Człowieka, ale radujemy się też, że **Ona jest naszą Matką, i to z woli Jezusa Chrystusa. Jest też Matką i Królową naszego Narodu, bo jest Matką Kościoła, Matką wszystkich dzieci Bożych. Jest więc i Polski Matką i Królową.** Wiele narodów przypisuje Jej szczególną opiekę i patronat nad swoimi dziećmi, a więc i my mamy prawo nazywać Maryję Królową Polski. Tym bardziej, że jak mówi modlitwa liturgiczna: „**Ona jest dana ku obronie Narodu polskiego**”. Przez Jej przyczynę – jako Matki i Królowej – **blagamy, aby na ziemi naszej zachowana była nienaruszalność religii i bezpieczeństwo Ojczyzny.** Im bardziej uszanowana będzie nienaruszalność religii, tym większą mamy pewność, że wszyscy będziemy żyli w pokoju Bożym na ziemi. [...]

Dzisiaj też, w dniu Królowej Polski, wspominamy doniosłe zdarzenia, które w światłach religii Chrystusowej i Ewangelii dokonywały się na naszej ziemi, zdarzenia, które zaważyły na dziejach Narodu i jego kulturze. Nie sposób wymienić wszystkich, ale wystarczy przynajmniej jedno przypomnieć, że właśnie z ducha religii Chrystusowej i Ewangelii, wyrosła czczona dzisiaj i wspominana **Konstytucja trzeciego maja**. Był to wielki dzień w dziejach

naszego Narodu i nie jest rzeczą możliwą nie pamiętać dzisiaj o tym wydarzeniu, zwłaszcza że – jak wiemy – **był to znak wybitnej obecności ducha Ewangelii Chrystusowej w naszym życiu i dziejach.**

Z tego również ducha, **przed trzystu laty, wyrosły Śluby Królewskie.** Świadczą one bowiem o wrażliwości naszego Narodu na potrzeby ludu. [...]

Z tego samego ducha również wyrosły przed dwudziestu przeszło laty **Jasnogórskie Śluby Narodu, które są odnowieniem i zaktualizowaniem Ślubów Królewskich, złożonych we Lwowie.** [...] Ograniczam się do wspomnienia kilku doniosłych zdarzeń, które wskazują na to, że życie religijne i Ewangelia miały olbrzymie znaczenie dla rozwoju kultury narodowej, dla wyrównania społecznego, a nawet dla postępu społecznego ludzi, żyjących w naszej Ojczyźnie. Takie znaczenie miały również Śluby Królewskie, Konstytucja trzeciego maja i Śluby Jasnogórskie. Takie znaczenie ma też całe **sześciowiecze trwania Obrazu Matki Bożej, pozostającego na Jasnej Górze pod opieką wielce zasłużonych Ojców Paulinów.**

Mówimy o Maryi „Królowa Polski”. **Aby jednakże Polska była rzeczywistym królestwem Maryi, trzeba mieć poczucie odpowiedzialności za dziedzictwo Kościoła w Polsce.** Chodzi o odpowiedzialność całego Narodu, Kościoła i wszystkich jego dzieci. Jest to bowiem Kościół Boga Żywego. W nim żyje Chrystus, który nie umiera. Każde dziecko Kościoła, każdy z nas, ochrzczonych, jest odpowiedzialny za życie w duchu Ewangelii, za swój udział w życiu Kościoła Chrystusowego. Każdy z nas zobowiązany jest w sumieniu do rozwijania w sobie życia Bożego, abysmy mogli o sobie powiedzieć: „Mnie żyć jest Chrystus”.

S. WYSZYŃSKI, *Aktualność Ślubów Jasnogórskich Narodu, Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, Jasna Góra, 3 maja 1977, w: Królowo Polski przyrzekamy*, Wyd. im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, ss. 159-170.

## **POLSKA POTRZEBUJE MARYI**

„**Od początków naszych dziejów, od chrztu Mieszkowego, potrzebowaliśmy Matki.** Od samego początku czuwa nad nami, jak czuwała nad żłóbkiem Jezusa i nad kolebką Kościoła świętego, Matka Chrystusowa.

Pierwsze polskie katedry i kościoły są pod Jej wezwaniem. To jakby **maryjna kołyska chrześcijańskiej Polski.** Jak pierwszym wyrazem, które dziecko wypowiada, jest słowo „mamo”, tak i my mieliśmy swoje pierwsze, narodowe wołanie, gdy Naród nasz zaczął śpiewać w chatach i na polach bitew pieśń: **Bogarodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja.**

Od tak dawnych czasów Matka Boga zapuściła korzenie w Narodzie sławnym (por. Syr. 24,12). Odtąd religijność nasza staje się wybitnie maryjna. **Idziemy do Chrystusa przez Maryję.** A wszystkie nasze codzienne sprawy dzieją się w Polsce w imię Maryi. [...]

I dziś wiara i nadzieja nasza nie ustały. Miłość, doświadczona w ogniach dziejowych prób, jeszcze wzrosła. **Maryja nadal jest bliska naszej drodze krzyżowej.**

Dlatego i dziś przynosimy Matce Boga i naszej wszystkie nasze sprawy, potrzeby, nadzieje, udreki i cierpienia. Dziś też chcemy pozostać pod Jej opieką i przy Jej pomocy rozwiązywać wszystkie nasze trudności.

Naród polski, skoro tylko odzyskał wolność, zaraz poświęcił się w dniu 8 września 1946 roku Niepokalanemu Sercu Maryi. A jesienią 1951 roku, w uroczystość Chrystusa Króla, oddaliśmy się Boskiemu Sercu Jezusa. Tak przygotowaliśmy się do Jasnogórskich Ślubów Narodu wobec Królowej Polski.

*W tych przyrzeczeniach wypowiedzieliśmy całą naszą wiarę w Boga, gorącą miłość ku Matce Chrystusowej, potężną wolę wierności i służby w Kościele Chrystusowym. Było to wołanie całego Narodu, który jest wdzięczny za Krzyż i Ewangelię, za przyjęcie do rodziny chrześcijańskiej, za łaskę wytrwania przez tysiąclecie pod Krzyżem Chrystusowym. Był to zarazem wstęp do wielkiej pracy, która ma przygotować Naród na wielki jubileusz Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski. W naszych przyrzeczeniach tętni ta sama żywa krew Narodu, który umiał ongiś wylewać ją w obronie chrześcijaństwa na polach bitew, a dziś chce nią służyć w dziele budowania wspólnoty chrześcijańskiej w Ojczyźnie ziemskiej, wiodącej dzieci swoje do Ojczyzny niebieskiej.”*

S. WYSZYŃSKI, Z referatu: *Do kustoszy Sanktuariów Maryjnych*, Jasna Góra, 11 maja 1959, w: *Królowo Polski przyrzekamy*, Wyd. im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, Warszawa, 2006, ss. 159-170.

## **DLACZEGO ZACZYNAMY OD MARYI?**

*„Zanim stąd zejść, pragnąłbym chociaż w kilku uspokajających zdaniach rozbić obawy, niekiedy podnoszone, że rozwój kultu maryjnego, przesłaniać będzie Chrystusa.*

*Wszak Matka Boża jest chrystocentryczna, bo od początku mówi sługom wesela: **cokolwiek wam każe Chrystus to czyńcie!** Budzące się w nas tak często pragnienia działania na rzecz Chrystusa są z pośrednictwa Jej łaski. Nie byłoby Jezusa Chrystusa, gdyby Maryja nie była – że się tak wyrażę – chrystocentryczna. Ona jest cała chrystocentryczna. Cały sens Jej istnienia, autorytetu, powagi i potęgi stąd właśnie pochodzi: „Virgo Mater” ... „Dei Genitrix” ... **Nie ma obaw, Najmilsi, że może przez nadmierne rozwijanie czci i kultu Maryi ujmiemy coś Chrystusowi.** Wszak cały sens Jej obecności na świecie jest w tym, aby ta „Virgo et Mater” dała światu Zbawiciela. Stąd nasza głęboka dla Niej cześć i miłość. [...]*

*A więc od Niej się wszystko zaczyna, za Nią wszystko idzie i Ona doprowadza ostatecznie do Boga. Tak jest w życiu osobistym i w życiu Kościoła. Tak ma być w rodzinie i w życiu Narodu.”*

S. WYSZYŃSKI, *Dlaczego zaczynamy od Maryi*, Jasna Góra, 6 października 1959, w: *Wszystko postawiłem na Maryję*, Éditions du Dialogue, Paryż, 1980, ss. 163-167.

## **A POLSKA SIĘ MODLI...**

*„**A** Polska się modli. I to jest jej tajemnica. Gdy nam zarzucano naszą maryjność, odpowiedziałem: Bóg zaczął zbawienie świata od Dziewczęcia z Nazaret. Postawił Ją przy żłobie betlejemskim, pod krzyżem na Kalwarii, chciał Ją mieć również i w Wieczerniku Zielonych Świątek. Czego wy chcecie? Ostatni sobór ogłosił, że Maryja jest obecna w misterium Chrystusa i Kościoła. A biskupi polscy usilnie prosili, aby **papież Paweł VI nazwał Maryję Matką Kościoła. I tak się też stało.**”*

S. WYSZYŃSKI, Kazanie w Warszawie, 6 listopada 1978, [w]: *Czas to miłość/Aforyzmy*.t.4. *Ojczyzna*, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2021, s. 82.

## **ORZEŁ POLSKI NA PIERSIACH MARYI**

*„Orzeł Polski na piersiach Maryi – przymierze Ojczyzny z Matką Boga Człowieka.”*

S. WYSZYŃSKI, Fragment z Homilii wygłoszonej w Licheniu, 15 sierpnia 1967, [w]: *Czas to miłość/Aforyzmy*/t.4. *Ojczyzna*, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Warszawa 2021, s. 45.



## Śladami papieskiego nauczania

### PANNO ŚWIĘTA, CO JASNEJ BRONISZ CZĘSTOCHOWY...

" (...) *Przyzwyczaili się Polacy wszystkie niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura, czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym miejscem, z tym sanktuarium. Przyzwyczaili się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce – Tej, która tutaj nie tylko ma swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła – uczy Sobór. Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą. Przyzwyczaili się do tego Polacy. (...)*



*Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki. Jasna Góra jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest sanktuarium narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce narodu w Sercu Matki. Bije zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo życia całego narodu w Sercu jego Matki i Królowej! A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk, trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi. (...)*

*Powiedziałem o procesie dziejowym, który toczy się w sercach Polaków. Ostatnie dziesięciolecie potwierdziły ten dziejowy proces i wzmogły go. W tym czasie dokonano się tutaj oddanie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi 8 września 1946 roku. Prowadzili wtedy Lud Boży nasi wielcy poprzednicy: kardynał August Hlond i kardynał Adam Stefan Sapieha. W dziesięć lat później odnowione zostały na Jasnej Górze śluby Jana Kazimierza (1656 – 1956) w 300 lat od chwili, kiedy ten król po okresie “potopu” ogłosił Bogarodnicę Królową Polskiej Korony. Równocześnie zaś prawie, w 1656, w katedrze lwowskiej Maryja została nazwana uroczyście przez monarchę, przez władcę tej ziemi Królową Korony Polskiej. Jesteśmy dziedzicami tego tytułu i wielkich ślubów! Od 1956 rozpoczęła się Wielka Nowenna przed tysiącleciem chrztu Polski. I oto w roku polskiego milenium, 3 maja 1966 roku, tutaj, na tym miejscu zostaje wypowiedziany ustami Prymasa Polski jasnogórski Akt Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i świecie współczesnym. Ten historyczny Akt zostaje wypowiedziany wobec nieobecnego tutaj ciałem, ale obecnego duchem papieża Pawła VI, jako szczególne świadectwo wiary żywej i mężnej, takiej, jakiej oczekują i jakiej potrzebują nasze czasy. Jest to Akt Oddania w macierzyńską niewolę. Mówi on o niewoli. Znaczenie słowa “niewola” tak dotkliwie dla nas, Polaków, kryje w sobie podobny paradoks, jak słowa Ewangelii o własnym życiu, które trzeba stracić, ażeby je zyskać (por. Mt 10,39).*

**Wolność jest wielkim darem Bożym. Trzeba go dobrze używać.**

*Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć – czyli nie być wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały! Jednakże tego “nie-bycia-*

wolnym” w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli, nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna! **Oddanie w niewolę wskazuje** więc na “szczególną zależność”, na świętą zależność i na **“bezwzględną ufność”**. Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej, życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo “niewola”, które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli. W tym jednym odniesieniu napelnia nas ufnością, radością posiadania wolności! **Tutaj zawsze byliśmy wolni!** (...)

Kiedy więc – drodzy rodacy, czcigodni i umiłowani bracia w biskupstwie, pasterze Kościoła w Polsce oraz wy, dostojni goście – jestem z wami tutaj, w dniu dzisiejszym, pozwólcie, że jako następca św. Piotra zawierzę z tą samą żywą wiarą, z tą samą heroiczną nadzieją, z jaką czyniliśmy to w pamiętnym dniu 3 maja polskiego milenium, Kościół cały Matce Chrystusa. Pozwólcie, że przyniosę tutaj to, co niedawno czynilem w rzymskiej bazylice Santa Maria Maggiore, a potem w Meksyku w sanktuarium w Guadalupe – te same tajemnice serc, te same bóle i cierpienia epoki kończącego się drugiego tysiąclecia od narodzenia Chrystusa, te same wreszcie nadzieje i oczekiwania...

Pozwólcie, że wszystko to tutaj zawierzę! Pozwólcie, że wszystko to zawierzę w nowy sposób! **Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj!** Amen.

św. JAN PAWEŁ II, Fragmenty homilii w czasie Mszy Świętej na Jasnej Górze, w trakcie I Pielgrzymki do Ojczyzny, Jasna Góra, 4 czerwca 1979

### **Materiały dodatkowe:**

św. JAN PAWEŁ II, *Niech zstąpi Duch Twój, Pierwsza pielgrzymka św. Jana Pawła II do Polski 1979*, Biały Kruk, Kraków 2019

S.WYSZYŃSKI, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Éditions du Dialogue, Paris 1980

## **MEDYTACJA**

### **Kroki indywidualnej pracy duchowej**

**Szkoła zawierzenia Maryi** – to zaproszenie do wspieraniu się nawzajem w rodzinach, wspólnotach w trwaniu w wierności Chrystusowi, pomocniczości Kościołowi w jego misji a także osobistym kształtowaniu odpowiedzialności za losy Ojczyzny. Maryja – nasza Matka i Królowa potrzebuje naszego codziennego oręża różańcowego! Za Kościół i wolną Ojczyznę! Za nasz Naród – szanujący życie i Boże Prawa. Oprzyjmy wszystkie nasze działania na różańcowych tajemnicach.

Piękna Pani o smutnym obliczu,  
Piękna Pani z koroną na głowie  
Racz wysłuchać wołania narodu,  
Którego imię Polska.  
Piękna Pani o smutnym obliczu  
Piękna Pani z orłem na piersiach  
Racz wysłuchać wołania narodu  
Którego imię Polska.  
Piękna Pani o twarzy bolesnej  
Piękna Pani z orłem błyszczącym  
Bądź Matką naszego narodu  
Którego imię Polska.

